

Andrzej Soloma

Banki w roli multiplikatorów rozwoju najuboższych regionów Unii Europejskiej - niektóre konstatacje z badań w regionie warmińsko-mazurskim

Banks as a multipliers of development the poorest regions of UE - some evidences from research in the Warmińsko-Mazurskie region

W artykule podjęto próbę analizy roli banków jako multiplikatorów rozwoju regionów na przykładzie woj. warmińsko-mazurskiego. Przeprowadzona analiza zgromadzonych danych pozwoliła na sformułowanie m.in. następujących wniosków.

1. *Bankowość spółdzielcza oraz część banków komercyjnych wspiera rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich, głównie za pomocą kredytów preferencyjnych z dopłatami do oprocentowania ARiMR zaliczanymi do form tzw. pomocy krajowej. Tego rodzaju kredytów w latach 1994-2006 w skali kraju udzielono na ponad 90 mld zł.*

2. *Banki promują, prefinansują i współfinansują wszystkie przedsięwzięcia ujęte w unijnych projektach pomocy finansowej dla regionu. Jednocześnie dzięki temu generują dodatkowe zyski dla swoich akcjonariuszy.*

3. *Banki specjalizujące się w obsłudze rolnictwa szczególnie na poziomie lokalnym świadczą klientom niezbędne usługi doradcze w zakresie pozyskania środków finansowych. Jednakże niezbędne jest dalsze promowanie wśród podmiotów funkcjonujących w obszarach wiejskich szerszej współpracy z instytucjami finansowymi w tym zakresie.*

4. *Empiryczne badania własne autora wskazują, że większość właścicieli mikro i małych przedsiębiorstw regionu warmińsko-mazurskiego jest skłonna do obsługi swych firm wybierając te banki, które swe dochody wypracowane w regionie reinwestują je na jego terenie.*

Wstęp

Z pewnością nie mała grupa teoretyków i praktyków bankowości, a w ślad za nimi czy obok nich, przedstawicieli i innych dyscyplin ekonomicznych, wydaje się być skłonna podzielać pogląd o bankach jako czynniku rozwoju państw i regionów. Oto np. obszerna i kompetentna Nowa Encyklopedia Funka i Wagnallsa uzasadnia to przeświadczenie w następujący sposób: „Niedostateczny rozwój instytucji finansowych w krajach rozwijających się powoduje, że ich mieszkańcy nie mają możliwości lokowania swoich oszczędności, przechowując je w domu. Skutkiem czego nie mogą być one bardziej zyskownie wykorzystane zarówno przez ich właścicieli, jak i ich kraj do finansowania kredytów inwestycyjnych [...] Stan aktywności gospodarki w danym momencie może być mierzony stopniem aktywności kredytowej banków, tzn. większa liczba kredytów świadczy o tym, że gospodarka jest w fazie rozwoju, natomiast ograniczenie działalności kredytowej wskazuje na występowanie recesji, może sygnalizować cykl dekonunktury lub osłabienia działalności gospodarczej[...].

Transakcje kredytowe były i są niezastąpionym czynnikiem w rozwoju gospodarczym współczesnego świata. Jedną z najbardziej istotnych różnic pomiędzy krajami słabo a wysoko rozwiniętymi jest stopień w jakim w tych ostatnich działalność kredytowa umożliwia to, że oszczędności nieustannie pracują¹. Kierując się taką mniej więcej inspiracją, choć i nie miałym krytycyzmem do jej monokauzalistycznych wyjaśnień oraz ogólnej gloryfikacji banków², autor niniejszego tekstu od kilku już lat prowadzi samodzielne i niezależne badania funkcjonowania instytucji bankowych w regionie Warmii i Mazur³.

Cel i metoda badań

W sygnalizowanym wyżej rekonesansie badawczym, podejmowano w zasadzie różne, choć uzupełniające się merytorycznie, tematy z zakresu relacji między bankami a mikro i małymi przedsiębiorstwami (usytuowanymi także na obszarach wiejskich) regionu. Badania miały charakter eksploracyjno-deskryptywny oraz eksplanacyjny. W zbieraniu danych posługiwano się indywidualnym wywiadem standaryzowanym, uzupełnianym w niektórych wątkach problemowych, wywiadem swobodnym. W trzecim badaniu z 2007 roku – przeprowadzono 370 wywiadów standaryzowanych (i 92 wywiadów swobodnych). Ogólnie rzecz biorąc, wyniki tych empirycznych i regionalnych rekonesansów naukowych potwierdzają, weryfikują bądź uzupełniają i uszczegółwiają wiele ogólnopolskich i międzynarodowych ustaleń badawczych. Jednocześnie jednak niektóre kwestie tylko sygnalizują, otwierają dyskurs⁴ lub też poddają w wątpliwość wartość obiegowych ocen bankowych public relations. Celem niniejszego opracowania jest:

1. Ocena działalności banków jako multiplikatora wzrostu konkurencyjności gospodarki regionu.
2. Rozpoznanie i ocena które z produktów bankowych multiplikują trendy rozwojowe regionu, a które działają neutralnie lub wręcz hamująco.

¹ Funk & Wagnalls, *New Encyclopedia*, V. 7, New York 1998, s.308.

² Wiele racji miał dr Franciszek Tomanek, profesor Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, aplikując w okresie międzywojennym społeczeństwu polskiemu wiedzę o bankach – nie jak o jakichś charyzmatycznych i wyidealizowanych instytucjach, lecz jako o zwykłych (normalnych) przedsiębiorstwach zajmujących się handlem pieniędzmi. Por. Dr F. Tomanek: *Handel towarowy i pieniężny. Jego organizacja i technika*. Wyd. Książnica –Atlas, Lwów-Warszawa 1937. Reprint w serii. „Biznes”. Wydawnictwo Andrzej Bonarski, Warszawa 1990, s.205 i n.

³ Dość obszerne omówienie rezultatów poszczególnych rodzajów badań znajduje się, m. in., w opracowaniach zwartych autora: *Kredyty bankowe a rozwój małych przedsiębiorstw*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004, *Kredytowanie w sferze wzajemnej ostrożności i niepewności*. Wyd. UWM, Olsztyn 2005, *Instytucje i usługi bankowe w opinii właścicieli mikro i małych przedsiębiorstw*. Wyd. UWM, Olsztyn 2008.

⁴ Nie rozwijając tematu, zauważmy jedynie, że w dość rozległej dziedzinie studiów regionalnych w Polsce prawie nie ma badań dotyczących roli banków. Por. Z. Chojnicki: *Problematyka metodologiczna studiów regionalnych*, w: *Studia Regionalne i Lokalne* 4/2004, s. 5-11.

Województwo warmińsko-mazurskie – jeden z peryferyjnych i najbiedniejszych regionów UE

Od wielu lat prowadzony jest dyskurs naukowy i publicystyczny co do specyfiki regionu warmińsko-mazurskiego, jego nazwy „habitusu i imago”, tradycji kulturowych i narodowych, granic przestrzennych, czynników rozwoju ekonomiczno-społecznego itp.⁵ Do znamion o dość „długim trwaniu”, bo sięgającym jeszcze okresu międzywojennego⁶, należy relatywnie niski, oparty głównie na rolnictwie i sezonowej turystyce, poziom rozwoju gospodarczego. Trwająca już prawie 20 lat polska systemowa transformacja gospodarcza wraz ze swą szokową terapią, wolnym rynkiem, likwidacją PGR, prywatyzacją i odpaństwowieniem własności itp. - nie zaowocowała dość powszechnie oczekiwanym „dobrostanem społecznym” czy „ucieczką do przodu”⁷.

TABELA 1. WAŻNIEJSZE DANE O WOJEWÓDZTWIE NA TLE KRAJU

Wyszczególnienie	Polska	Województwo	Polska = 100
Powierzchnia w km ²	312 683	24 173	7,7
Miasta	887	49	5,5
Miejscowości wiejskie	53 023	3 768	7,1
Sołectwa	40 345	2 227	5,5
Ludność	38 157 055	1 428 601	3,7
Ludność na 1 km ² powierzchni	122	59	x
Ludność zam. na wsi	14 733 315	570 751	3,9
Przyrost naturalny na 1000 ludności	- 0,1	1,6	x
Saldo migracji wew. i zagr. na pobyt stały	- 0,3	- 2,2	x
Pracujący (w tys.)	12 576,3	396,9	3,2
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto (w zł.)	2 360,62	2 015	85,4
Stopa bezrobocia rejestrowanego w %	17,6	27,2	x
Produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca w zł.	24 181	18 778	x
Nominalne dochody do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych na 1 miesz. w zł.	16 382	13 981	x

Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Warmińsko-Mazurskiego 2006, s. 31-48.

Region jest nadal integralną częścią Polski B czy nawet C i tzw. „wschodniej ściany płaczu”⁸. „Ma on wciąż niższe od średniej krajowej tempo wzrostu, niską innowacyjność, słabą infrastrukturę, zwłaszcza komunikacyjną, małą urbanizację (bez wielkich aglomeracji miejskich). Relatywnie niska jest też tu wartość PKB na jednego mieszkańca”⁹. O tych i innych aspektach zapóźnienia rozwojowego regionu informują

⁵ Struktura organizacji terytorialnej państw tworzących UE jest różnorodna. W Polsce począwszy od zrealizowanej w 1999 reformy podziału administracyjno-terytorialnego kraju rolę regionów pełnią województwa. Obok tego na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 27 IV 2004 . funkcjonuje ustanowiona głównie do celów statystycznych przez Eurostat tzw. NUTS (Nomenclature des Unités Territoriales pour des besoins Statiques). Dzieli ona każdy kraj na regiony duże (NUTS 1), średnie (NUTS 2) i małe (NUTS 3). Oprócz tych kategorii wielkości wyróżniono również NUTS 0 (obejmujący teren całego państwa) oraz NUTS 4 i NUTS 5 (stosowane do zakresów lokalnych). Polska podzielona jest na 6 regionów NTS 1 (centralny, południowy, wschodni, północno-zachodni, południowo-zachodni i północny). W tym układzie woj. warmińsko-mazurskie wraz z takimi województwami, jak: świętokrzyskie, lubelskie, podkarpackie i podlaskie należy do regionu wschodniego. Por. Dz. U. 2004, nr 98, poz. 998.

⁶ Por. Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen 1938. Schlosberg (Ostpr.) und Leipzig 1939, s.263-288.

⁷ Termin zapożyczono z art. A. Gąsior- Niemiec: Pole, habitus i imago regionis: propozycja alternatywnego podejścia do analizy regionu, w: *Studia Regionalne i Lokalne* 4/2004, s.19.

⁸ Por. G. Gorzelak: Wschodnia ściana płaczu, w: *Polityka* 2/2003.

⁹ J. Pantak, Na wschód od Wisły, w: *Krajobrazy i Spojrzenia* 2/ 2007, s.16.

zarówno statystyki GUS (sygnalizuje je np. tabela 1) jak i komparatystryka Eurostatu¹⁰. Różne są, oczywiście, miary tego zapóźnienia, podobnie jak i jego przyczyny oraz skutki. Niewykluczone, że na habitusie regionu dojmująco odciska się jego peryferyjność¹¹. Wciśnięty przestrzennie w północno-wschodni załęk Unii, odgradzony od Rosji (Obwodu Kaliningradzkiego) „uszczelnioną”, liczącą 210 - kilometrów unijną granicą celną i jednocześnie polską granicą państwową, obecnie nie może on w zasadzie nawet poprzez tzw. mały ruch przygraniczny wykorzystywać walorów gospodarczych tego sąsiedztwa¹². Nie pozostaje nic innego jak dostosowywać region do kosztowniejszej choć innego typu transgraniczności, jak też do korzystania w jej realizacji z pomocy unijnej.

Banki w kontekście czynników rozwoju regionu

Abstrahując od tego, czy i jak praktycznie są opracowywane, realizowane i rozliczane plany rozwoju regionalnego¹³, w sferze teoretycznej nie ma raczej wątpliwości co do tego, że również w gospodarce wolnorynkowej planowanie (programowanie) nie traci na znaczeniu. Co więcej, odpowiedzialne społecznie władze samorządowe i państwowe zobligowane są do posługiwania się instrumentem planistycznym w uruchamianiu i harmonizowaniu czynników endogennych i egzogennych (wewnętrznych i zewnętrznych) służących rozwojowi danej jednostki administracyjno-terytorialnej¹⁴. Do owych czynników pomnażających siły i mechanizmy rozwojowe regionu zwykło się zaliczać również w bardzo wyidealizowanym ujęciu

¹⁰ Chociaż według tego ostatniego „nie jesteśmy już najbiedniejsi, nie znajdujemy się już na dnie europejskich statystyk. Uratowało nas od tego przede wszystkim przyjęcie do UE Rumunii i Bułgarii. 15 polskich, 8 rumuńskich, 7 czeskich i 6 bułgarskich regionów ma PKB mniejszy niż 75 % średniej unijnej. W Polsce niżej od Warmii i Mazur sytuują się: Lubelskie (35 % średniej), Podkarpackie (35,4%), Podlaskie (37,9 %) i Świętokrzyskie (38,3 %)”. Por. http://arendarski.blogbank.pl/2008/02/15_kto_jest_najbiedniejszy_w_unii/2008-06-06.

¹¹ W znaczeniu potocznym peryferyjność to tyle co oddalenie od centrum i trudna pod względem komunikacyjnym dostępność do danego terenu. Peryferie cechuje też z reguły niska gęstość zaludnienia oraz słaba urbanizacja. „W polityce spójności UE podstawowym kryterium dla określania peryferyjności jest niski poziom rozwoju gospodarczego, przede wszystkim mierzony PKB poniżej 75 % średniej w UE na jednego mieszkańca (według parytetu siły nabywczej)”. Cyt. za: T.G. Grosse: Wybrane koncepcje teoretyczne i doświadczenia praktyczne dotyczące rozwoju regionów peryferyjnych, w: *Studia Regionalne i Lokalne* 1/2007, s.27.

¹² Na granicy tej są tylko 3 przejścia drogowe (w Bezedach, Gołdapi i Gronowie) oraz jedno przejście kolejowe w Braniewie. Według standardów UE na takim odcinku granicy powinno być co najmniej siedem przejść granicznych. Z pomocą funduszy unijnych można je budować i modernizować. Strona polska ma jednak w tym względzie swoje „ale”- podstawę opieszałości. Pytał o nią prezesa Rady Ministrów poseł Jerzy Gosiewski w interpelacji nr 962 w styczniu 2008. Por. [http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/48B51AC1\(2008-07-21\)](http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/48B51AC1(2008-07-21))

¹³ W jednym np. z takich planów, zatytułowanym „Strategia rozwoju społeczno –gospodarczego woj. warmińsko-mazurskiego do roku 2020” przewidywana była budowa trzech nowych przejść granicznych (Grzechotki-Mamonowo II, Michałowo-Żelaznodorożnyj i Perły-Kryłowo). Rzecz chyba jednak w trybie i warunkach realizacji tych zadań oraz (w tym źródeł finansowania) oraz w niedostatecznej kohezji planowanych przedsięwzięć z priorytetami strategicznymi państwa. Por. J. Sawicka: Programowanie rozwoju regionalnego w Polsce w dostosowaniu do standardów Unii Europejskiej. W: *Zeszyty Naukowe SGGW* 2003, nr 48, s. 5-19.

¹⁴ Por. G. Gorzelak: Bieda i zamożność regionów. Założenia, hipotezy, przykłady, w: *Studia Regionalne i Lokalne* 11/2003, s.37-58.

banki. „Wszem i wobec” głosi się pochwałą ich uczciwości, pewności, służebności itp.¹⁵. Realnie jednak rzecz traktując mamy tu do czynienia z określonym konglomeratem krajowych (a teraz w większości swej już zagranicznych), prywatnych, półprywatnych bądź państwowych firm, które w swej zindywidualizowanej czy też sektorowej formie nie działają „non profit”, nie czynią nic co nie przynosi zysku a ich gra rynkowa – coraz częściej jak się wydaje - bywa, oględnie mówiąc, niespójna nawet z najbardziej elementarnymi i interesami gospodarczymi regionu czy kraju¹⁶. Pentor w swych badaniach zadawał swym respondentom pytanie o to, czy banki wspomagają, czy hamują rozwój firm i przedsiębiorstw w Polsce¹⁷. Analogicznie można by pytać o interes regionu, gdyby jakieś gremium na odpowiednio kompetentnym szczeblu decydenckim próbowało definiować, monitorować czy korelować te sfery działań. Tymczasem działa się tu w paradygmacie „wolności gospodarczej w wolnym społeczeństwie”, rozumianym jako ograniczanie do minimum presji czy ingerencji strony publicznej w działalność podmiotów gospodarczych, szczególnie tych międzynarodowych¹⁸. Z drugiej zaś strony banki, wzorem banku centralnego, bronią jako dobra konstytucyjnego swej niezależność od władz rządowych i samorządowych. Nadto w regionie nie ma ani jednego banku regionalnego. Mimo, iż tradycja tego typu banków (stanowych), jeszcze do niedawna kultywowana była w USA, a w Niemczech banki regionalne cieszą się do dziś niezłą prosperitą. Co prawda w strukturze organizacyjnej niektórych instytucji bankowych funkcjonujących na Warmii i Mazurach utrzymują się także ogniwa o nazwie: „Oddział Regionalny”, ale jest to znamię nie tyle ich samodzielności, co pośrednictwa i dyspozycyjności w trójstopniowej organizacji zarządczej danej instytucji. Nie ma w nich ani udziałów finansowych regionu ani też wpływów na obsadę personalną stanowisk, czy też na inne decyzje. Mamy więc do czynienia z klasycznym niejako izomorfizmem. Mimo takiego układu koegzystencji, banki w granicach administracyjnych województwa mają się dobrze. Wynika to chyba przede wszystkim z faktu, że idą one tam, gdzie pieniądz, nawet ten relatywnie mały, bo dobry bankowiec potrafi zarobić wszędzie, także w slumsach, wszak „nierogaczna również przysparza nawozu”¹⁹. A region z racji sygnalizowanych uprzednio powodów wspierany dotacjami unijnymi ma przecież wiele do zaoferowania. Poprawiać się więc zaczyna jego bankowienie (w sensie ilości placówek oraz bankowych kanałów dystrybucji przypadających na km² oraz na milion mieszkańców)²⁰. W porównaniu

¹⁵ Bardziej wzniosłych, szlachetnych i czystych moralnie celów, niż te wypisywane w tzw. „misjach” banków, wręcz trudno sobie wyobrazić. Od dawna jednak wiadomo, że wartości deklarowane i faktycznie realizowane to nie to samo. Aż nadto dobrze wiedzą o tym praktycy biznesu. Por. R. Jungbluth: Werte und Worte, w: *Die Zeit* 29/2008.

¹⁶ Por.1 i 2 punkt porządku dziennego 13 posiedzenia Sejmu RP (z dnia 14.03.2006) Dyskusja i projekty uchwał (druk nr 400 i nr 401).

¹⁷ Raport Pentor-a: Banki 2005. Zmiany w aktywności, postrzeganiu i odczuciach klientów, www.zbp.pl/photo/pr2/BANKI.ppp?PHPSESSID=dfa9f792d6611799f07f49gbooa2cc82d.

¹⁸ D. L .Bark: *Thinking About America: the United States in the 1990s*. Hoover Institution Press, Stanford University, Stanford 1988, s.254-255.

¹⁹ H.G. Möntmann: *Die Bank als Räuber oder wie nehmen wir den Kunden aus*. Wyd. Th. Knaur, München 2004, s. 240.

²⁰ Pod względem liczby placówek na 1000 km² woj. warmińsko-mazurskie (według danych z maja 2007) plasowało się w polskiej szesnastce województw na miejscu ostatnim. Tak samo jak i woj. podlaskie posiada ich zaledwie 20 podczas, gdy średnia dla Polski = 46. Również pod względem placówek na milion mieszkańców sytuowało się na 3 miejscu od końca. Posiadało ich 338 (łącznie z SKOK-mi), podczas gdy

z rokiem 2004 sieć placówek bankowych wyraźnie się zagęściła, mimo przeprowadzanych różnorodnych fuzji i konsolidacji (by wspomnieć tu chociażby podział Banku Przemysłowo-Handlowego (BPH) między GE Money Bank i Bank Pekso a właściwie UniCredit) (tabela 2).Wiele banków utworzyło nowe oddziały, filie, punkty kasowe, agencje itp. Niektóre banki są w trakcie modernizacji swych tradycyjnych kanałów dystrybucji, inne dynamicznie tworzą nowe placówki. Komisja Nadzoru Finansowego szacuje, że w 2007 roku powstało blisko 1000 nowych placówek bankowych na terenie Polski a w pierwszej połowie 2008 roku kolejne 450. Łącznie w Polsce działa ich ponad 13,6 tys a dodatkowo ponad miliard złotych banki chcą wydać w tym i przyszłym roku na budowę kolejnych placówek²¹. Regionowi przybyło również nowych banków. Zainstalowały się w nim bowiem nieobecne dotychczas placówki AIG Banku, Polbanku, Getin Banku i Fortis Banku.

TABELA 2. LICZBA BANKÓW W WOJ.WARMIŃSKO-MAZURSKIM WG STANU NA 30.08.08.

	Banki spółdzielcze*	Banki komercyjne
Liczba placówek bankowych (oddziały, filie) w tym:	70	255
centrale	22	0

* nie uwzględniono SKOK-ów

Źródło: opracowanie własne na podstawie wojewódzkiej bazy publikacyjnej REGON województwa warmińsko-mazurskiego GUS.

W samym Olsztynie mniej więcej w promieniu 500- 600 metrów od ratusza usytuowało się 15 placówek bankowych. Poszerzyły zakres swej działalności i zyskały na renomie banki spółdzielcze a także oferujące podobny zakres usług jak banki Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowe (popularne SKOK-i). Podkreślić też trzeba, nieomal czterokrotne zwiększenie się liczby bankomatów (do wpłat, wypłat i sprawdzania kont) a także to, iż nieomal wszystkie banki (w ślad za internetowym mBankiem i Inteligo) oferują już rozmaite typy bankowości elektronicznej tak w obsłudze klientów indywidualnych, jak i korporacyjnych.

Wśród szerokiej gamy produktów i usług bankowych poczesne miejsce zaczynają coraz bardziej zajmować różne przedsięwzięcia związane z absorpcją unijnych środków finansowych przeznaczonych na realizację w latach 2007-2013 Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO), projektów poprawy jakości Kapitału Ludzkiego (PO KL), innowacyjności gospodarki (PO IG), infrastruktury i środowiska (PO IiS), rozwoju Polski Wschodniej, rozwoju obszarów wiejskich i różnicowania działalności rolniczej „w kierunku podejmowania lub rozwijania przez rolników, (domowników i małżonków

średnia dla Polski = 378 Por. Baza placówek bankowych w Polsce 2007 i statystyka powiatów. Intelace Research, 2007, s. 4-5. (www.intelace.com/pdf/0057.pdf 03.09.08)

²¹ Bankowcy szacują, że mimo rozwoju bankowości internetowej, co drugi klient preferuje aby bank dysponował placówką blisko jego miejsca zamieszkania. Przez Internet nie wszystkie usługi bankowe dobrze się sprzedają. Z tego powodu budowę dużej sieci placówek zapowiadają kolejne banki co może zwiększyć liczbę placówek bankowych w Polsce w przeliczeniu na milion mieszkańców, która jest niska (150) w porównaniu np. do Hiszpanii (prawie 1000). „Jednakże, gdy wziąć pod uwagę liczbę oddziałów w największych miastach, bo tam najłatwiej o dochodowego klienta, to nie odbiegamy od średniej w Europie.”Por. I. Sudak, M.Samcik: Banki wydadzą miliard zł na placówki. Czy to się kiedykolwiek zwróci? w: *Gazeta Wyborcza* 187/2008.

rolników) działalności nierolniczej lub związanej z rolnictwem (PROW)²². Nie wyczerpuje to oczywiście ofert unijnych dotacji lub refundacji, gdyż przewidziane są one również do kilku innych typów zamierzeń przedsięwzięć społeczno-gospodarczych. Głównym beneficjentem tego dość szerokiego strumienia funduszy, jeśli będą one wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, powinny być nie tylko przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje społeczne, ale także osoby fizyczne. Nie ulega natomiast wątpliwości, że z dobrodziejstw owej pomocy w mniej lub bardziej znaczących proporcjach skorzystają banki. Już np. teraz, tylko z tytułu pośrednictwa w realizacji tzw. płatności bezpośrednich do gruntów rolnych, nawiasem mówiąc najpopularniejszej formy unijnego wsparcia dla rolników, banki w zasadzie bez większego wysiłku i ryzyka pomnażają swą dochodowość²³, nie mówiąc już o tym, że mają okazję poznać i pozyskać przy tym duże grupy klientów, których przedtem prawdopodobnie nieczym innym nie udałoby się im zwabić do siebie. W okresie międzywojennym na terenach stanowiących dziś region warmińsko-mazurski popularne było porzekadło: „banki nie tracą ani na suszach, ani na pożarach, ani na powodziach”, ponieważ cała pomoc państwowa dla poszkodowanych z reguły przechodzi przez ich bramy, lady i kasy. Banki są też - w pewnym sensie pierwszymi beneficjentami sygnalizowanej tu unijnej alokacji finansowej. Zyskują na kredytach pomostowych zapewniających realizację przedsięwzięcia do czasu jego sfinansowania dotacją unijną. Nie tracą na poręczeniach i gwarancjach, na usługach doradczych i szkoleniowych, na różnych wariantach prefinansowania i współfinansowania czy też na analizach rentowności, opracowaniach strony ekonomiczno-finansowej wniosku i innych bankowych usługach wspierających. Wreszcie, banki zyskują także w sferze wartości niematerialnych, gdy pilotowany przez nich projekt, pomyślnie zakończony i rozliczony, spełnia związane z nim oczekiwania społeczne. W rezultacie tego, na omawianym tu terenie, podobnie jak w całym kraju, w zasadzie wszystkie banki z pełnym zaangażowaniem promują unijne wsparcie dla regionu. I analogicznie jak przy krajowym systemie pomocy dla polskiej wsi²⁴ stanowią one dla tych działań jakby swoiste spontaniczne lobby.

Bankowość spółdzielcza oraz część banków komercyjnych wpiera rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich, głównie za pomocą kredytów preferencyjnych z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaliczanymi do form tzw. pomocy krajowej. Tego rodzaju kredytów w latach 1994-2006 w skali kraju udzielono na ponad 90 mld zł (tab.3). Dopłaty do kredytów preferencyjnych stanowią znaczący udział w dochodach banków spółdzielczych, które stanowią główny sektor bankowości kredytującej rolnictwo w Polsce. Szacuje się, że dopłaty do tego rodzaju

²² Por. Uruchamianie działań PRW 2007-2013, w: Biuletyn Informacyjny, Wyd. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, 5/ 2008, s.15-18.

²³ Dla ilustracji skali wypłat, od których uzyskują one profity i marże zauważyć warto, że np. tylko w kampanii 2007 r. 43 850 rolnikom z Warmii i Mazur wypłacono 555 831 671,80 zł. Por. System Informacji Zarządczej ARMR Departament Analiz i Sprawozdawczości AriMR www.armir.gov.pl/pliki/67/1/0/platnosci_bezposrednie_827.xls 03.09.08

²⁴ System pomocy krajowej dla wsi w 2006 przechodził przez banki w następujących proporcjach: 29 % -BPS SA, 25% - GBW SA, 20 % - BGŻ SA 15 % - MR Bank SA, 3% - PKO BP SA, 3% - BZ WBK SA. Po 1 % miały swój udział: Pekao SA, ING BSK SA, BPH SA oraz pozostałe banki. Por. A. Lewicki, P. Matwiej, D. Kempczyńska: Banki filarem pomocy krajowej, w: Raport specjalny. Banki w systemie pomocy krajowej dla sektora rolnego i leśnego w okresie 2007-2013. Wyd. Centrum Prawa Bankowego i Informacji, Warszawa 2007, s.20.

kredytów stanowiły ok.10% przychodów odsetkowych sektora banków spółdzielczych w latach 1995–2002²⁵.

TABELA 3. KREDYTY DLA ROLNICTWA I PRZETWÓRSTWA ROLNO SPOŻYWCZEGO Z DOPLATAMI ARIMR W LATACH 1994–2006

	Liczba (tys.szcz.)	Kwota (mln zł)
Kredyty ogółem, w tym:	5538	90356
a/ inwestycyjne	355	23659
b/ klęskowe	1040	6522
c/ obrotowe	4143	60175

Źródło: System Informacji Zarządczej ARIMR Departament Analiz i Sprawozdawczości 2007.

Kredyty preferencyjne są udzielane przez banki, które podpiszą z ARMiR umowę o współpracy. Bank udziela kredytu z własnych środków natomiast agencja dopłaca do oprocentowania kredytu. Kredytobiorca w zależności od linii kredytowej płaci oprocentowanie od 0,25 do 0,5 oprocentowania kredytu należnego bankowi. Wśród dostępnych kredytów inwestycyjnych największym zainteresowaniem rolników od wielu lat cieszy się linia „Młody Rolnik” oraz „Zakup Gruntów Rolnych” (tab.4).

TABELA 4. PRZEZNACZENIE KREDYTÓW INWESTYCYJNYCH (Z DOPLATAMI ARIMR) W 2007R.

Linia kredytowa	Liczba kredytów	Kwota kredytów (mln zł)	Struktura kwot kredytów (%)
Kredyty dla młodych rolników	10616	1625,8	49,9
Kredyty na zakup gruntów	5227	497,5	15,2
Kredyty w zakresie nowych technologii	1861	489,8	15,0
Kredyty inwestycyjne podstawowe	4248	474,2	14,6
Kredyty branżowe	293	86,6	2,6
Pozostałe linie (dla grup producentów, osadnictwo)	461	87,6	2,7
<i>Razem</i>	<i>22706</i>	<i>3261,5</i>	

Źródło: opracowanie własne na podstawie Sprawozdania z działalności ARiMR w 2007r. ARiMR, Warszawa 2008, s.48.

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i nie może wynosić więcej niż 1,5 stopy redyskontowej weksli NBP. Bank zgodnie z warunkami umowy z ARiMR do momentu ostatecznej spłaty kredytu jest zobowiązany do monitorowania przedsięwzięcia zrealizowanego przy udziale kredytu preferencyjnego.

Kontrowersje co do działalności banków – aspekty społeczne

Działalność banków jest niewątpliwie poważnym stymulatorem unijnej alokacji środków finansowych dla prorozwojowych przedsięwzięć regionów i sprzyja wzrostowi konkurencyjności oraz innowacyjności jego gospodarki²⁶, ale nie wyczerpuje się ona tylko w tej funkcji. A ponadto zarówno ten zakres działalności, jak i inne produkty i usługi bankowe implikują wiele dylematów społecznych, zasługujących z wielu

²⁵ T.Siudek: Dopłaty AriMR do oprocentowania rolniczych kredytów preferencyjnych udzielanych przez sektor bankowości spółdzielczej w Polsce, w: J.Węclawski (red.) Bankowość, Wyd.UMCS, Lublin 2006, s.360.

²⁶ Por. Wystąpienie prezesa Związku Banków Polskich- K. Pietraszkiewicza: Sektor Bankowy partnerem rozwoju innowacyjności we Wrocławiu 2008, www.bs.net.pl/upload/file/prezentacje/zpb_p_pietraszkiewicz.ppt 03.09.08

względów na rozważenie²⁷. Jednym z nich jest, m.in., sygnalizowana na wstępie niniejszego tekstu, kwestia rozpoznania i oceny, które z produktów bankowych multiplikują trendy rozwojowe regionu, a które działają neutralnie lub wręcz hamująco.

Tak oto, przyjmując np. opinię, iż „gospodarka regionu, w aspekcie kreowania mnożnika regionalnego, daje się podzielić na gałęzie podstawowe, których produkcja nastawiona jest na sprzedaż poza granicami regionu oraz gałęzie uzupełniające, usługowe, dla których rynek zbytu ma charakter głównie lub wyłącznie lokalny”²⁸, to multiplikatory rozwoju regionalnego znajdują się nie tyle w całej gospodarce, co w jej gałęziach podstawowych²⁹. Stąd wnosić można, że tylko te banki i te ich produkty/usługi zaliczyć wolno do multiplikatorów rozwoju regionalnego, które wspierają jego podstawowe (eksportowe) dziedziny. Tak więc w zakres multiplikatorów wchodziłyby w owym ujęciu (w pewnym sensie jakby zgodnie z intencją Gunnara Myrdala) przede wszystkim - bankowe oferty inwestycyjne³⁰, ale chyba już nie wszystkie kredyty konsumpcyjne, współcześnie tak intensywnie i agresywnie marketingowo proponowane ludności. Być może dlatego, że wolny rynek bez kredytów nie istnieje. Według J.Schumpetera kredyt uniezależnia jednostkę od odziedziczonej własności jest „rumakiem, na którym talent galopuje do sukcesu”³¹. Banki prześcigają się więc w formach zadłużania społeczeństwa. Za anachroniczną uznano klasyczną zasadę ekonomii „ograniczania wydatków do poziomu swoich dochodów”. Nawet w najbardziej polskich regionach osoby fizyczne (prywatne) i prawne, gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa dług zaczynają spłacać długiem. Niebawem w tym aspekcie wolnego rynku dogonimy Stany Zjednoczone. Chcąc nie chcąc, pojawiają się tylko pytania, w jakiej relacji pozostanie ta pętla zadłużenia do planów rozwojowych regionu, gdy przyjdzie państwu na większą niż dotąd skalę kosztem wszystkich podatników „umarzać długi”, kompensować „upadłości konsumenckie”. Dla bankowych manipulacji długami i kapitałem klientów powinno się znaleźć miejsce w analizach interesu regionalnego³².

Jednym z wątków tej tematyki może być problem bankowego drenażu zasobów finansowych mieszkańców regionu. Wiadomo bowiem, iż wśród wielu źródeł zysków banków znajdują się lokaty i konta oszczędnościowe. Abstrahując od specjalizacji i rodzaju instytucji bankowej przyjąć wolno, iż wszystkie one postępują według zasady „tanio kupić, drogo sprzedać.” Różnorako zatem manipulują oprocentowaniem wkładów³³ a zarobkiem dysponują w zasadzie dowolnie. Tylko niektóre banki deklarują wolę lokowania zysków w regionie, w którym zostały wypracowane. Z badań

²⁷ Por. J. Wiśniewski: UE a globalizacja – aspekty społeczne, w: Biuletyn Analiz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej 2008, nr 18 (luty), s. 40-49.

²⁸ T. Hunek: Regionalizm, regionalna polityka – klucz do rozwoju rolnictwa „gospodarki obszarów wiejskich w Polsce, w: Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie. Kraków 2002, z.81, s. 166.

²⁹ Por. W. Isard i in.: Metody analizy regionalnej. Wprowadzenie do nauk o regionach. PWN, Warszawa 1965, s.71.

³⁰ G. Myrdal: Przeciw nędzy w świecie. PiW, Warszawa 1975, s. 280 i n.

³¹ J. Schumpeter: Teoria rozwoju gospodarczego. PWN, Warszawa 1960, s. 110.

³² Por. Prof. dr. E. Hamer (Hannover): Der Staat als Spekulationsgarant, w: Zeit – Fragen 19/ 2008.

³³ W 3 kw.2008r. zysk z nawet najlepiej oprocentowanej lokaty bankowej (po uwzględnieniu inflacji i podatku od dochodów kapitałowych) nie przekracza 1,5 %.

³² Np. Money Bank nie spieszy się ze zmianą nazwy placówek Banku Przemysłowo-Handlowego, którego jest właścicielem, a UniCredit CAIB Poland SA z powodzeniem posługuje się nazwą Pekao S.A.

zrealizowanych w pierwszym kwartale 2007, którymi objęto 370 właścicieli mikro i małych przedsiębiorstw, usytuowanych w województwie warmińsko-mazurskim, wynika,

że 60,5 % respondentów, gdyby wiedziało, gdzie dany bank lokuje swej dochody, to do obsługi finansowej swych firm wybrałoby ten, który inwestuje je w regionie, na terenie którego działa. Spośród pozostałych 19,7% związałyby się z bankiem wyprowadzającym uzyskane dochody poza region, ale nie poza granice kraju. Pozostali (około 20%) nie mieli wyrobionego poglądu w omawianej tu sprawie. Również w nieco w innym pytaniu, próbującym sondować opinię badanej populacji właścicieli (lub współwłaścicieli) firm w odniesieniu do procesów globalizacyjnych i postępującej internalizacji podmiotów gospodarczych, uzyskano bardzo podobny wynik. Mianowicie: 73,2% respondentów było skłonnych preferować te banki, które inwestują swe zyski na terenie Polski. Tylko 7,6% badanych wołałoby zlecić obsługę finansową swej firmy instytucji bankowej wyprowadzającej uzyskane w regionie dochody poza granice Polski. Pozostali nie potrafili zająć jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Pomijając rezultaty dociekań, które z tych opinii najbardziej właściwe są określonym grupom badanych, wyróżnianych ze względu na ich cechy społeczno-demograficzne i parametry prowadzonych przez nich firm, ogólnie skonstatować wolno, że wyniki sygnalizowanych tu badań nie tyle może odzwierciedlają antynomie tego co globalne z tym co lokalne, ile wskazują na dość znaczące „zakorzenienie” badanych właścicieli firm w regionie i kraju oraz na uwarunkowane tym otoczeniem ich relacje z bankami. Przypomnieć tu warto, iż zdają sobie z tego sprawę także niektórzy zagraniczni inwestorzy strategiczni banków, utrzymując np. ich tradycyjne polskie (też regionalne) nazwy jako znaki handlowe³⁴.

Konstatacje końcowe

- Działalność banków w regionie, abstrahując od całej ich różnorodności i specyfiki, nie należy idealizować, gdyż jak wszystkie inne spółki prawa handlowego – mają one swoje strony pozytywne i negatywne.

- Banki promują, prefinansują i współfinansują wszystkie przedsięwzięcia ujęte w unijnych projektach pomocy finansowej dla regionu. Jednocześnie dzięki temu generują dodatkowe zyski dla swoich akcjonariuszy.

- Banki specjalizujące się w obsłudze rolnictwa szczególnie na poziomie lokalnym świadczą klientom niezbędne usługi doradcze w zakresie pozyskania środków finansowych. Jednakże niezbędne jest dalsze promowanie wśród podmiotów funkcjonujących w obszarach wiejskich szerszej współpracy z instytucjami finansowymi w tym zakresie.

- Niektóre produkty/usługi banków związane z zadłużaniem społeczeństwa kredytami konsumpcyjnymi uznane być mogą za neutralne, bądź nieproduktywne i nie mieszczące się w zasygnalizowanej w artykule koncepcji multiplikatorów rozwoju regionalnego.

- Empiryczne badania własne autora wskazują, że większość właścicieli mikro i małych przedsiębiorstw regionu warmińsko-mazurskiego jest skłonna do obsługi swych firm wybierać te banki, które swe dochody wypracowane w regionie reinwestują je na jego terenie.

Literatura

1. Bark D.L.: Thinking About America: the United States in the 1990s, Hoover Institution Press, Stanford University, Stanford 1998.
2. Chojnicki Z.: Problematyka metodologiczna studiów regionalnych, w: Studia Regionalne i Lokalne 4/2004.
3. Gąsior- Niemiec A.: Pole, habitus i imago regionis: propozycja alternatywnego podejścia do analizy regionu, w: Studia Regionalne i Lokalne 4/2004.
4. Gorzelak G.: Bieda i zamożność regionów. Założenia, hipotezy, przykłady, w: Studia Regionalne i Lokalne 11/2003.
5. Grosse T. G.: Wybrane koncepcje teoretyczne i doświadczenia praktyczne dotyczące rozwoju regionów peryferyjnych, w: Studia Regionalne i Lokalne 1/2007.
6. Hunek T.: Regionalizm, regionalna polityka – klucz do rozwoju rolnictwa, gospodarki obszarów wiejskich w Polsce, w: Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie 2002, z.81.
7. Isard W. i in.: Metody analizy regionalnej. Wprowadzenie do nauk o regionach. PWN, Warszawa 1965.
8. Lewicki A., Matwiej P., Kempczyńska D.: Banki filarem pomocy krajowej, w: Raport specjalny. Banki w systemie pomocy krajowej dla sektora rolnego i leśnego w okresie 2007-2013. Wyd. Centrum Prawa Bankowego i Informacji, Warszawa 2007.
9. Möntmann H.G.: Die Bank als Räuber oder wie nehmen wir den Kunden aus. Wyd. Th. Knaur, München 2004.
10. Pantak J.: Na wschód od Wisły, w: Krajobrazy i Spojrzenia 2/ 2007.
11. Sawicka J.: Programowanie rozwoju regionalnego w Polsce w dostosowaniu do standardów Unii Europejskiej, w : Zeszyty Naukowe SGGW 203, nr 48.
12. Sprawozdania z działalności ARiMR w 2007r. ARiMR , Warszawa 2008.
13. Siudek T.: Dopłaty ARiMR do oprocentowania rolniczych kredytów preferencyjnych udzielanych przez sektor bankowości spółdzielczej w Polsce, w: J.Węclawski (red.) Bankowość, Wyd.UMCS, Lublin 2006.
14. Sudak I., Samcik M.: Banki wydadzą miliard zł na placówki. Czy to się kiedykolwiek zwróci? w: Gazeta Wyborcza 187/2008.
15. Tomanek F.: Handel towarowy i pieniężny. Jego organizacja i Technika. Reprint w serii „Biznes”, wyd. A. Bonarski, Warszawa 1990.
16. Wiśniewski J.: UE a globalizacja – aspekty społeczne, w : Biuletyn Analiz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej 2008 nr 18.

Summary

The article presents some of the findings from research concerning banks as multipliers of regions development. The most important conclusions of the research are as follow:

1. Corporative banks and part of commercial banks are supporting agriculture and rural development by granting preferential loans. ARiMR (Agency for Restructuring and Modernization

of Agriculture) subsidies to interest on loans. Total amount of preferential loans exceeded over 90 milliard pln during 1994 –2006.

2. Banks are engaged in promoting, prefinancing and co-financing all UE programs of financial support to regions. Such operations give additional profit for banks.

3. Consulting services concerning acquisition of funds are provided by banks which are close working with local agriculture business. Cooperation between financial institutions and agriculture entities should to be increased in this subject.

4. Most of the micro and small business owners are willing to open account with bank reinvesting profits in the region, as the results of research in Warmia-Mazury voivodeship had shown.

Informacje o autorze

dr Andrzej Sołoma

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Nauk Ekonomicznych

Katedra Finansów i Bankowości

ul. M. Oczapowskiego 4, 10-719 Olsztyn

e-mail: soloma@uwm.edu.pl